

Marie, Mama mi mówiła

Marie prezentuje piosenkę "Mama mi mówiła".

Mama mi mówiła - znajdziesz sobie, a innego
Mama mi mówiła - pana tak kolorowego
Mama mi mówiła - duże serce i dużego
Najlepszego, najlepszego
A ja mówię mamie - szukam go ale nie widzę
A ja mówię mamie - mamo, ja się takich brzydzę
Gdzie ten co ma takie duże serce, duże ego
Szukam jego, szukam jego

On oraz ona, pan i pani, mąż i żona
Śpiewają sto lat wszyscy razem, to ja też
Wujek mnie pyta - Co ty, czyś Ty jakaś chora?
A kiedy Twój ślub? Boże, nie wiem czy Ty wiesz
Pierwsza, druga, trzecia próba
Każdy miłość chciał po grób
Pierwsza, druga, trzecia tura
Każdy serce złamał w pół
Błagam niech mnie ktoś utula
Albo nabije na pal
Gra wesele, wszyscy balet
A mi samej siebie żal

Mama mi mówiła - znajdziesz sobie, a innego
Mama mi mówiła - pana tak kolorowego
Mama mi mówiła - duże serce i dużego
Najlepszego, najlepszego
A ja mówię mamie - szukam go ale nie widzę
A ja mówię mamie - mamo, ja się takich brzydzę
Gdzie ten co ma takie duże serce, duże ego
Szukam jego, szukam jego

On jest temu winien, ale kary nie ma
Bezsenne noce dał i najpiękniejsze sny
I dziś się pewnie cieszy, jakaś całkiem inna
A mi w ten barszczyk kapią coraz grubsze łzy
Gorzka wódka, gorzka wódka
Śpiewa chórem cały stół
Parze młodej - dzieci, szczęścia, zdrowia
Tuzin dzieci znów
A ja siedzę tutaj sama
Z czystą znowu za pan brat
I choć partner z niej dość słaby
Tylko takiego dziś mam

Mama mi mówiła - znajdziesz sobie, a innego
Mama mi mówiła - pana tak kolorowego
Mama mi mówiła - duże serce i dużego
Najlepszego, najlepszego
A ja mówię mamie - szukam go ale nie widzę
A ja mówię mamie - mamo, ja się takich brzydzę
Gdzie ten co ma takie duże serce, duże ego
Szukam jego, szukam jego

Gorzka wódka, gorzka wódka
Niech mnie ktoś zabije
Gorzka wódka, gorzka wódka
Chyba już nie żyję
Niech mnie ktoś pochowa
W białej sukni sobie zblednę
Panną młodą nie zostanę
Nigdy nią nie będę
Gorzka wódka, gorzka wódka

Niech mnie ktoś zabije
Gorzka wódka, gorzka wódka
Chyba już nie żyję
Niech mnie ktoś pochowa
W białej sukni sobie zblednę
Panną młodą nie zostanę
Nigdy nią nie będę